

Rola nauki i techniki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju



Na zdjęciu: podczas obrad.

Dokonano obsady mandatu poseł-
skiego w okręgu wyborczym nr 42
w Nowym Sączu. Mandat uzyskał
Bronisław Wiecek, leśniczy w leś-
nictwie w Łętowni (woj. nowosąd-
deckie), członek PZPR. Sprawozda-
nie komisji mandatowo-regulami-
nej w tej sprawie przedstawił pos.
Czesław Weresa (PZPR).
Nowy poseł złożył ślubowanie po-
sełskie.

(Dokończenie na str. 2)



Gdańsk od strony Mottawy.

Fot. M. Zarzecki

WIECZÓR wybiera

GDĄŃSK — SOPOT — GDYNIA

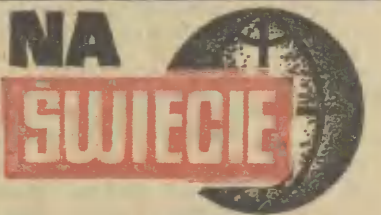
Nr 244 (6793) Piątek, 27 października 1978 r. Cena 1 zł

Uroczysta sesja MRN w Sopocie

*** Miano alei Niepodległości dla głównej ulicy miasta * Hołd pamięci bohaterów walk o wyzwolenie narodowe i społeczne**

Z udziałem sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR Mirosława Demichowicza i wicewojewody gdańskiego Adama Langera, obradowała dziś w Sopocie sesja Miejskiej Rady Narodowej. Otwierając posiedzenie — przewodniczący MRN Stanisław Wysiecki — podkreślił uroczysty charakter sesji, w której programie ujęto uczczenie 60 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Społeczeństwo miasta, radni oraz aktywi społeczni, polityczni i gospodarczy, wielokrotnie dałi wyraz swego zaangażowania w sprawę Sopotu, woj. gdańskiego i kraju. Wyrazem tego są osiągnięcia miasta, jego rozwój oraz rola, jaką dziś spełnia ono w aglomeracji gdańskiej.

(Dokończenie na str. 2)



ROZMOWY
ZSRR — FRANCJA

W Paryżu kontynuowali rozmowy ministrowie spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Andriej Gromyko i Francji Louis de Guiringaud. Omawiano stan i perspektywy rozwoju stosunków radziecko-francuskich. Szczególną uwagę poświęcono współpracy w dziedzinie politycznej.

PRZED
MIĘDZYNARODOWYM
ROKIEM: DZIECKA

We Florencji zakończyła się konferencja, poświęcona obchodom ogłoszonego na 1979 r. przez ONZ Międzynarodowego Roku Dziecka. Jak już podawaliśmy, w konferencji, zorganizowanej z inicjatyw europejskiego komitetu obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka, wzięli udział przedstawiciele 23 krajów, w tym delegacja polska.

KOMITET SYRYJSKO-IRACKI

Na podstawie podpisanej przez prezydentów Iraku i Syrii „karty wspólnej akcji” utworzono „wysoki wspólny komitet” syryjsko-iracki. Dwojgu prezydentów stanął na czele tego komitetu, którego zadaniem będzie „nadzorowanie wszystkich problemów dwustronnych w dziedzinie politycznej, wojskowej, gospodarczej, kulturalnej i informacyjnej”. Komitet będzie zbierał co trzy miesiące na przemian w Bagdadzie i Damaszku, a w razie potrzeby częściej.

„PROGRESS-4”

Statek transportowy „Progress-4” wprowadzony na orbitę 4 października zakończył swój lot — po kilku manewrach wszedł nad Oceanem Spokojnym w gęste warstwy atmosfery i przestał istnieć.

NOWY RZĄD
BELGIJSKI

Nowy rząd belgijski z premierem Pauliem Vanden Boeynantsem na czele uzyskał wczoraj wotum zaufania parlamentu, znaczną większością głosów. Koalicja rządowa obejmuje główne partie polityczne kraju.

Sejm uzupełnił porządek dzienny posiedzenia o punkt: „powołanie na stanowisko ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki”.

Ze 107 tys. warsztatów uprawnionych - tylko ok. 30 tys. szkoli młodzież

Rzemiosło czeka na uczniów

Z ogólnej liczby 198 tys. warsztatów rzemieślniczych w kraju w ub. roku, prawo szkolenia uczniów w zawodzie miało 107 tys. Nie wszystkie jednak szkoły, tj. miały dostatecznie dużo

adeptów do nauki w zawodzie. Tylko 52 tys. uczniów pobierało naukę fachową. Przy czym z liczby uprawniających tylko w 29,5 tys. warsztatów (27,4 proc.) szkolono uczniów. Największe nasilenie dopływu

uczniów notowały rzemiosła motoryzacyjne — (56 proc. warsztatów). Uprawnionych było mianowicie 5700 zakładów motoryzacyjnych, szkoliło natomiast 3200. Na drugim miejscu znalazły się rzemiosła fotograficzne i fryzjerskie (na 6500 tych usługowych warsztatów ogółem szkoliło 32,3 proc.). Na trzecim miejscu uplasowały się rzemiosła spożywcze: piekarnictwo, cukiernictwo, wędliniarstwo itp. (na 4800 placówek spożywczych szkoliło uczniów 1900). Natomiast na ostatnich miejscach znalazły się pozostałe rzemiosła przemysłowe — już tylko 13,5 proc. Nie w każdym rzemiosle wymagany jest obowiązkowo dyplom mistrza (rzemiosła zabawkarskie, wyroby z kwiatów sztucznych, zakłady galanterii z rogów zwierzęcych).

Młodzież wciąż niedostatecznie docenia walory i korzyści, które daje nauka w rzemiosle. Nie zawsze między wiedzą, że fachowcy dobrze wyszkoleni z różnych branż rzemieślniczych są bardzo poszukiwani i dobrze płatni. Także wielu właścicieli warsztatów nie zabiega o szkolenie uczniów. Nie chce po prostu kłopotów związanych z opieką nad uczniami.

W czerwcu tego roku kraje socjalistyczne przedstawiły w Wiedniu propozycje, które nawet w oczach zachodnich delegacji mają oryginalny, ciekawy przez swą kompromisowość zachęcający charakter. Obecnie

(Dokończenie na str. 2)

Delegacja Bremy z wizytą w Gdańsku

Wczoraj przybyła do Gdańska z kolejną wizytą delegacja uzolowionych działaczy politycznych Wolnego Hanzeatyckiego Miasta Bremy. Gdańsk i Brema jak wiadomo utrzymują współpracę gospodarczą i kulturalną.

Na czele delegacji stoi przewodniczący Senatu burmistrz Bremy Hans Koschnick, a w jej skład wchodzi dr Dieter Klink — przewodniczący parlamentu krajowego Bremy, Egon Kachler — przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD, Bernd Neumann — przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU, Horst Juergen Lahmann — przewodniczący frakcji parlamentarnej FDP i Manfred von Scheven — przewodniczący Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Bremie.

Na lotnisku w Rebiechowie gości powitali gospodarze województwa

(Dokończenie na str. 2)

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie duże, miejscami opady deszczu. Temperatura od 3 st. C w nocy do 12 st. C w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane, wznoszące do dość silnych, zachodnie.



Wojska rasistowskiej Rodezji nadal kontynuują ataki na terytorium Zambii. Na zdjęciu: patrol wojsk rodezyjskich na terenie jednego z opuszczonych przez uchodźców obozów.

Rozmowa terrorysty z żoną Aldo Moro

Sensacyjne nagranie w radiu włoskim

W celu zidentyfikowania rozmowy radio włoskie nada dziś, w piątek, nagranie na taśmie tekst dramatycznej rozmowy telefonicznej między żoną zamordowanego Aldo Moro a terrorystą „Czerwonych Brygad”.

Rozmowa ta przeprowadzona na kilka godzin przed zamordowaniem polityka miała przebieg następujący: „Powiedziałem już pani, że tylko bezpośrednio i natychmiastowe, jasne i precyzyjne działania Zaccagniniego mogą zmienić sytuację. Myśmy naszą decyzję już podjęli. Za kilka godzin stanie się to, co jest niuniknione. Nie możemy postąpić inaczej. Nie wię-

cej nie mam do powiedzenia” — stwierdził terrorysta w rozmowie telefonicznej z Norą Moro.

(Dokończenie na str. 2)

W KRAJU

ROK SZKOLENIA W ZHP

Dziś w Warszawie odbędzie się ogólnopolska inauguracja kolejnego roku działalności wychowawczej i kształceniowo-politycznej w ogniwach Związku Harcerstwa Polskiego. Z tej okazji przybyli do stolicy przedstawiciele władz związku, reprezentanci 130-tysięcznej rzeszy instruktorów ZHP oraz organizatorów drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej, skupiających ponad 800 tys. uczniów szkół ponadpodstawowych.

OSWIADCZENIE OKP

Ogólnopolski Komitet Pokoju wydał oświadczenie, w którym nawiązując do ogólnokrajowych głosów protestu przeciwko produkcji i rozmieszczeniu w Europie broni neutronowej panowia swój zdecydowany protest i sprzeciw wobec broni neutronowej i wszelkich innych nowych rodzajów broni masowej zagłady.

„INTERKOSMOS”

Wraz z wystrzeleniem sztucznego satelity „Interkosmos 18” po raz czwarty w przestrzeni okołozemskiej znalazła się aparatura konstruowana w Warszawskim Instytucie Lotnictwa. W ramach współpracy z innymi placówkami naukowymi krajów uczestniczących w programie „Interkosmos”, Instytut ten wytworzył tzw. część analogową aparatury telemetrycznej, służącej do przekazywania na ziemi danych gromadzonych przez urządzenia pomiarowe.

FESTIWAL KULTURY
STUDENTÓW

Ponad 20 różnorodnych imprez artystycznych odbędzie się w trzecim dniu trwającego w Poznaniu finału VI Festiwalu Kultury Studentów PRL. Nad modelem kultury studenckiej i problemami studenckiej estrady dyskutować będą działacze studenckie w ramach seminarium „o sztuce czasu w której żyjemy”.

SMIGŁOWCE
NA ANTARKTYDĘ

W świdnickiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, gdzie powstają polskie śmigłowce, przekazano przedstawicielom Polskiej Akademii Nauk cztery wyprodukowane tu maszyny dla potrzeb ekspedycji antarktycznych PAN. Śmigłowce przystosowane do pracy w warunkach polarnych służącej mają realizację celów naukowo-badawczych polskich wypraw zwłaszcza w dziedzinie kartografii i fotogrametrii oraz potrzeb komunikacyjno-transportowych.

Posiedzenie Sejmu PRL rozpoczęło się o godz. 10.00.

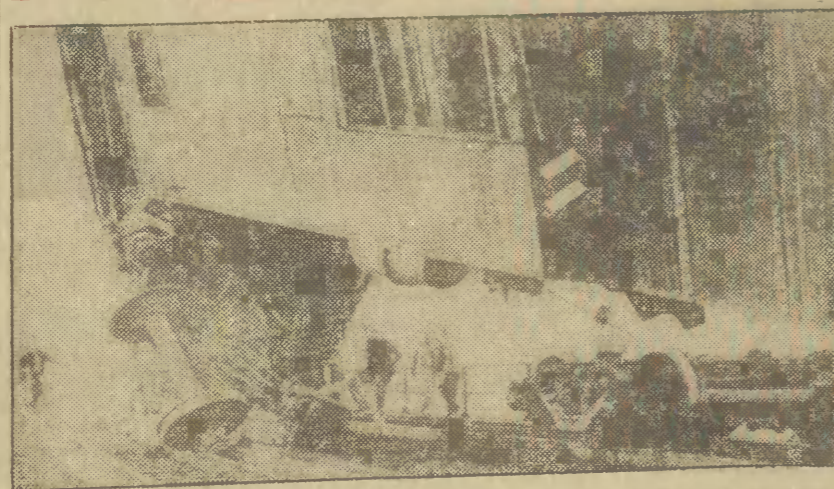
W ławach Rady Państwa — Edward Gierek wraz z przewodniczącym rady Henrykiem Jabłońskim. W ławach rządowych — członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Piotrem Jaroszewiczem.

Obrady otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Guewa.

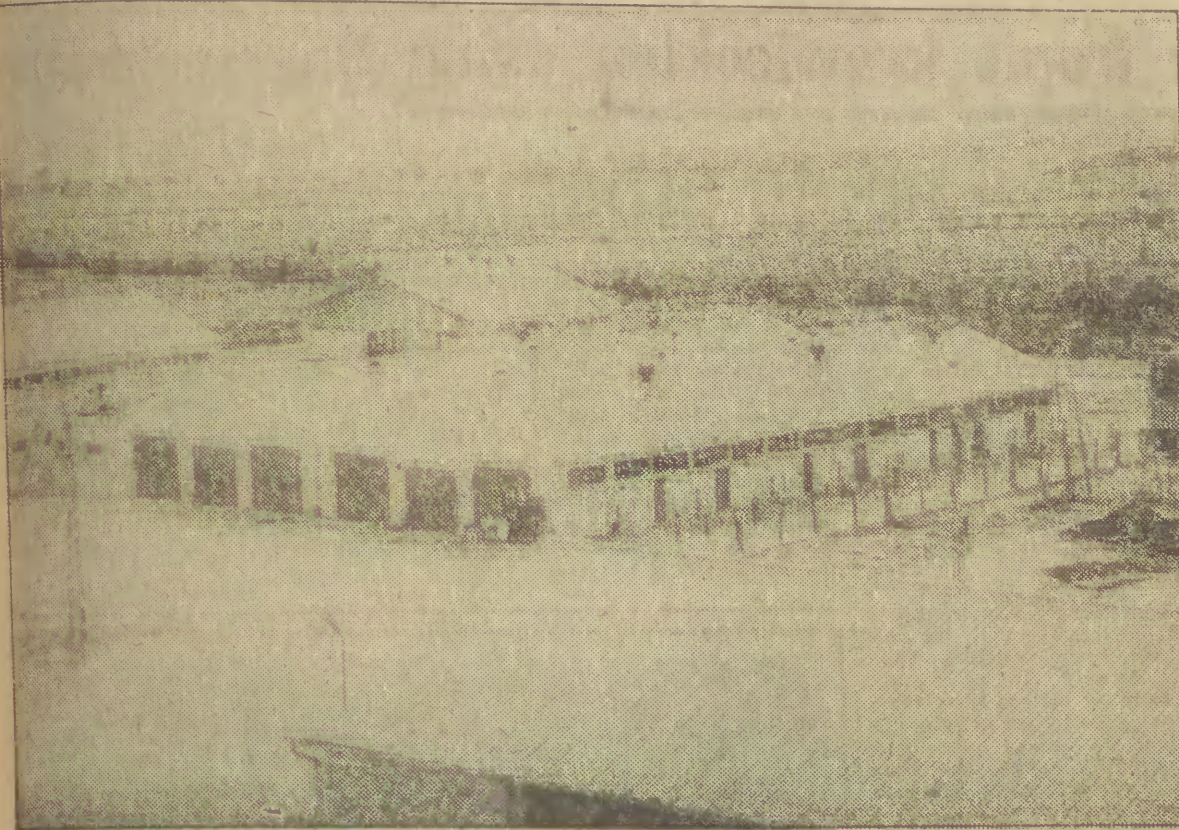
Chwilą milczenia Sejm uczcił pamięć zmarłego posła Sylwestra Kaliskiego.

Pięciolecie rokowań W oczekiwaniu na dobre wieści z Wiednia

Dzień 30 października br. zamyka kalendarzową klamrą pięciolecie rokowań na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. W ciągu tych pięciu lat Wiedeń wrosł na stałe w polityczną panoramę Europy, jako miejsce ważnych negocjacji rozbrojeniowych 19 państw Układu Warszawskiego i NATO. Zaczęły się one w 1973 r. Odbiło się od tamtej pory ponad 180 posiedzeń plenarnych w ramach szesnastu rund. Ta ostatnia, rozpoczęta 28 września br. właśnie trwa. Z biegiem lat narastało zniecierpliwienie brakiem konkretnych rezultatów rokowań wiedeńskich. Zdaniem przemawiającego na 183. posiedzeniu plenarnym przewodniczącego polskiej delegacji, w obecnej rundzie rokowań istnieje większe szanse na osiągnięcia porozumienia, a to dzięki propozycjom krajów socjalistycznych z czerwca br., które znacznie rozszerzyły zakres kompromisu i nakreśliły ramy porozumienia. Obecnie wkładem strony



Na moście kolejowym w Nowym Orleanie stan Luizjana lokomotywa wpała na dwa wagony towarowe, które zostały rozbite. Jeden z wagonów zawisł nad mostem, w związku z czym wstrzymano ruch kolejowy na przedchodzącej CAF-AP-Telefoto



Fot. Autor

Znam ich od podszewki

Mówi się, że „od przybytku głowa nie boli”. Ale to nieprawda. Przynajmniej nie zawsze. Bo jakże nie miała boleć głowa ADAMA PEPLINSKIEGO, nie mówiąc już o JANIE KRUGLYM, kiedy przyszło im protokolarnie odbierać nowo wybudowaną fermę krow w Karwińskich Błotach...

Adam Peplński, z urzędu konserwator urządzeń w nowej fermie i Jan Krugly, dyrektor krokowskiej Spółdzielni Kółek Rolniczych, upierali się przy swoim, że inwestycja powinna być przejęta bez żadnych usterek i niedoróbek. Główną zaś wykonawcą — wełherowski PBRol — trwał przy swoim, że najpierw trzeba podpisać dokumenty zdawczo-odbiorcze, a dopiero „zaś” można będzie przyjąć się temu, co tam jeszcze szwankuje i czego tam jeszcze brakuje. Poprawić i uzupełnić.

Takie diametralnie różne stanowiska trudno pogodzić, kontrowersje trwały więc dość dłużej i spor się zastrzał, a rozstrzygnięcie nie było bynajmniej łatwe, jako że... obie strony miały rację. PBRol — bo chciał się zamieścić w terminie (nb. kilkakrotnie już poprzednio przekładanym) i „zamknąć się w planie”, zaś dyrekcja SKR — bo chciała, aby ten kosztowny obiekt, z którym wiąże duże nadzieje i ambitne plany, funkcjonował sprawnie i aby nie przysparzał niepotrzebnych kłopotów.

W IEC Adam Peplński, który jako konserwator ma być bez pośrednio odpowiedzialny za funkcjonowanie wszystkich urządzeń, wychodził ze słusznego założenia, że „konserwować” to nie znaczy naprawiać i poprawiać, ale przede wszystkim „wiedzieć”, co się dzieje i dlaczego. Reje strował więc pilnie wszystkie błędy i braki w urządzeniach, spisując najczystsze listy usterek, walcząc jak lew o każdy detal.

Główny wykonawca tej stół kowo dużej, bo zamkającej się sumą 100 milionów złotych inwestycji, nie miał więc łatwego życia z inwestorem — SKR, szczególnie w samym jej finale. Nie miał zresztą łatwego życia przez cały dwuletni okres jej budowy. Bo do kłopotów rodem z własnego podwórka, takich jak nieterminowe dostawy materiałów, trudności kadrowe, transportowe i inne, dochodziły jeszcze kłopoty z kooperantami i podwykonawcami. To głównie z ich winy powstały owe niedoróbki, o które spierał się Adam Peplński. A spierał się z PBRolem, nie zaś z jego kooperantami i podwykonawcami. Przedsiębiorstwem Wod.-Kan. i PRIM, a Cygana powiesili!

Nie chciały być w skórze dyrektora PBRola, wówczas w sierpniu tego roku, kiedy trwał najgorętszy bój z usterekami. Zalogą przeszła już przecież na in budowy, trudno sprowadzić z nich ludzi z powrotem na stary teren już w planie „odfajkiwany”. A tu czujność oko Peplńskiego niemal każdego dnia wpenetrowało coraz to nowe niedoróbki, więc lista braków pęczniała niepokojąco.

Treba jednak przyznać, że PBRol nie próbował wymigiwać się od odpowiedzialności. Kiedy w sierpniu br. biem w dyrektorzy fermie razem z dyrektorem Krugłym, zastaliśmy tam aż trzech delegatów urzędni ków (w tym kierownika budowy p. A. Elwarowskiego) przy biurku pełnym raportów i protokołów oraz w jednym z budynków dwóch robotników — murarza i malarza.

Później, podobno, stosunek ten się odwrócił. Robotników przybyło, urzędników ubyło. Ubyło też protokołów, przybyło zaś obiektów, które SKR zdecydował się przyjąć do eksploatacji, po zlikwidowaniu najważniejszych wad w instalacjach wentylacyjnych, usunięciu przecieków w ujęciu wody, po wymianie części posadzki itp.

Teraz już w fermie stoją krowy, jalówki i cielęta, choć jeszcze nie w pełnej obsadzie. Z daleka, blizszością była tym ków ferma sprawia wrażenie raczej dużego zakładu przemysłowego aniżeli zabudowań rolniczych - hodowlanych. Nawet wysoko, kilkudziesięciometrowy komin pozornie nie przystaje do charakteru tego obiektu. Na przestrzeni 4 hektarów, we wnętrzu ogrodzenia z grubej, metalowej siatki, mieszczą się stajace w równych rzędach długie i niskie budynki inwentarskie i go spodarskie. A więc dwie obory po 200 stanowisk dla krow dojnych, jalówki o 120 stanowiskach i wypalnia ciał z pomieszczeniami na ponad 600 sztuk. Dalej kwarantannik i inne pomie-

sczenia sanitarne, stodoła z wentylatorami, magazyny pasz, wa ga zowowa i wreszcie cztery obory, w których każdy pomieszczenie po 3 tysiące ton zielenki.

To jeszcze nie wszystko. Tuż obok fermy wybudowano małe osiedle, dla jej pracowników. Dwa bloki mieszkalne po 12 mieszkań z budynkami gospodarskimi i ogrodami. Każdy blok z wiera po 12 mieszkań dwu- i trzypokojowych. Oczywiście z kuchniami i łazienkami. Standard, ogólnie biorąc, wyższy niż w mieszkaniach spółdzielczych. A więc — prawie luksus.

Kto z nich mieszka? Latem tego roku, na krótko przed uruchomieniem fermy, dy rekcyj SKR w Krokowej zamieściła dwa ogłoszenia o poszukiwaniu pracowników — wykwalifikowanych pracowników obsługi i mistrzów hodowli. Jak myślicie — ile napłynęło ofert? Sądzić pewnie, że mało, że ludzie nie kwapią się zbyt nie do pracy w rolnictwie? Oteż nie. Na 24 miejsca pracy nadzeszło ponad dwadzieścia ofert. Z naszego województwa i nawet z głębi kraju. Od mistrzów obsługi i kwalifikowanych robotni-

ków rolnych ze stażem w hodowli bydła i od ludzi, którzy dopiero zamierzali próbować swoich sił w nowym dla nich zawo dzie rolnika. Kolektyw zajmujący się w SKR naborem pracowników dla karwińskiej fermy, miał więc sporo roboty z czytaniem ofert i wyborem pracowników. Wyselekcjonowanych kandydatów zaproszono na rozmowy indywidualne i dopiero na tej podstawie wybrano owoych 24... „szczęśliwców”. Decydowały — oczywiście — przede wszystkim kwalifikacje zawodowe, ale i opinie poprzedniego miejsca pracy, stan rodzinny itp.

Perma w Karwińskich Błotach powiększyła majątek SKR o grubo miliony złotych. Ale nie to jest najważniejsze. Ferma ta, na wykrót nowoczesna i — jak wszystko na to zdaje się wskazywać — wysoko produkcyjna, stanowić będzie bazę rozwoju hodowli bydła nie tylko w samej Spółdzielni Kółek Rolniczych, ale w całej gminie Krokowa, po nado zaś świecić ma przykładem dla innych, przede wszystkim indywidualnych hodowców.

Z wielokrotnej bytności w krokowskiej SKR znam jej działki nosię już niemal od podszewki. Znam ludzi, którzy nią kierują i ludzi, którzy w niej pracują na różnych stanowiskach, także tych najniższych w hierarchii służbowej, lecz równie ważnych jak kierownicze. Ta znajomość spraw i ludzi pozwala mi sądzić, że no wa ferma w Karwińskich Błotach zasłynie wkrótce w województwie i kraju jako wzorowo prowadzona i wysokowydajna. Czego krokowskim spółdzielcom szczerze życzę

Waldemar Walski

Wybrane zagadnienia z patologii watroby będą tematem szkoleniowego sympozjum, które zainauguruje VI akademicki rok medycznego kształcenia poddyplomowego 1978/1979. Na sympozjum zaprasza rektor Akademii Medycznej w Gdańsku. Rozpocznie się ono 28 bm. o godz. 11 w sali wykładowej im. L. Rydygiera Instytutu Chirurgii AM przy ul. Dębinki 7.

W programie: „Rzadkie postaci żółtaczek” — omówi prof. dr hab. med. MARIAN GOR-

WYBRANE zagadnienia z patologii watroby będą tematem szkoleniowego sympozjum, które zainauguruje VI akademicki rok medycznego kształcenia poddyplomowego 1978/1979. Na sympozjum zaprasza rektor Akademii Medycznej w Gdańsku. Rozpocznie się ono 28 bm. o godz. 11 w sali wykładowej im. L. Rydygiera Instytutu Chirurgii AM przy ul. Dębinki 7.

WYBRANE zagadnienia z patologii watroby będą tematem szkoleniowego sympozjum, które zainauguruje VI akademicki rok medycznego kształcenia poddyplomowego 1978/1979. Na sympozjum zaprasza rektor Akademii Medycznej w Gdańsku. Rozpocznie się ono 28 bm. o godz. 11 w sali wykładowej im. L. Rydygiera Instytutu Chirurgii AM przy ul. Dębinki 7.

WYBRANE zagadnienia z patologii watroby będą tematem szkoleniowego sympozjum, które zainauguruje VI akademicki rok medycznego kształcenia poddyplomowego 1978/1979. Na sympozjum zaprasza rektor Akademii Medycznej w Gdańsku. Rozpocznie się ono 28 bm. o godz. 11 w sali wykładowej im. L. Rydygiera Instytutu Chirurgii AM przy ul. Dębinki 7.

W ciągu minionych lat zrobiliśmy ogromny wysiłek, aby stać się państwem morskim. Zajmujemy czołową w świecie pozycję w budowie statków, nasze porty przeladunkowe ok. 65 mln ton towarów. polska flota — licząca ponad 1 mln ton nośności — jest obecna na wszystkich morzach i oceanach. Nasze rybołówstwa daje ok. 700 tys. ton ryb rocznie. Mamy znaczne sukcesy w niektórych dziedzinach nauk związanych z morzem i jego uprawą.

W naszym rosnącym udziale w światowej gospodarce morskiej płyną jednak nie tylko pożytki. Wiąza się z tym liczne obowiązki i — łagodnie mówiąc — niedogodności. OZWOJ stoczni produkcyjnych i remontowych, rosnące przeladunki portów powodują wzrost zużycia nieczystych wód portowych, przybrzeżnych i morskich. Bałtyk — morze praktycznie zamknięte, połączone z oceanem jedynie wąskimi cieśninami duńskimi — jest na zanieczyszczenia szczególnie podatny. Dlatego m. in. podpisana w Londynie w 1973 roku Międzynarodowa Konwencja o Zapobieganiu Zanieczyszczeniu Morza przez Statki zaliczyła nasze male morze do 12 obszarów najbardziej zagrożonych zanieczyszczeniami. Szczególnie niebezpieczne dla morskiego środowiska są zanieczyszczenia ropą. Ropa zaś i jej pochodne stanowią dziś połowę światowych przewozów.

Na problem ten, choć nie występował jeszcze w tak groźnych rozmiarach jak obecnie, zwrócono uwagę już w 1926 roku na międzynarodowej konferencji w Waszyngtonie, a potem podjęto go kilkakrotnie w Lidze Narodów. Dopiero jednak w 1954 r. opracowano w Londynie pierwszą międzynarodową konwencję o ochronie morza przed zanieczyszczeniami ropą. Weszła ona w życie 1 stycznia 1958 roku i zakazywała zrzucać do statków olejów i olejostojarów w określonych oknach i przy określonych stężeńach. W 1962 r. uzupełniono tę konwencję (już pod auspicjami IMCO), a w 1969 r. na II Konferencji IMCO uchwalono dalsze poprawki. M. in. zakazano zrzucać do morza wszelkiego rodzaju resztek i odpadów w odległości mniejszej niż 50 Mm od brzozi. Ostatecznie sprawy te sprecyzowała wspomniana już konwencja londyńska z 1973 r. Określiła ona również wy-

magania dotyczące wyposażenia portów odbiorczych w odpowiadające urządzenia. W związku z ratyfikowaniem jej przez 2/3 zainteresowanych państw, weszła ona w życie 1 stycznia br. Polska, jak dotąd, nie ratyfikowała konwencji londyńskiej, ale przywiązuje do niej wielką wagę. Oblicza się, że resztki ropy zrzucającej do morza przez tankowce stanowią

0,5 proc. ich pojemności. Dopóki Polska nie miała portu morskiego specjalizowanego w przeladunkach ropy, problem ten praktycznie u nas nie występował. Sytuacja zmieniła się z chwilą uruchomienia bazy paliw płynnych w Porcie Północnym. Bardzo pilne badania przeprowadzone w rejonie tej bazy, przed i w rok po rozpoczęciu eksploatacji, wykazały, że zanieczyszczenia produktami ropocho-dnymi wzrosły z 1,0-1,8 do 2,0-5,0 mg na 1 dm sześciu. Problem — więc jest. Wymaga to podjęcia zdecydowanych działań, m. in. zgodnie z podpisaną w 1975 r. w Helsinkach konwencją o ochronie środowiska morskiego obszaru Bałtyku.

Przypominamy, że sygnatariusze tej konwencji mają obowiązek oczyszczania portowych wód powierzchniowych — podjęło się swego czasu Biuro Projektów Budownictwa Morskiego „Projorms”. Rozwiązanie to obejmuje m. in. odbiór odpadków stałych (śmieci), odbiór, transport i oczyszczanie fekaliów w portowej oczyszczalni ścieków sanitarnych, zwalczanie awaryjnych i katastrofalnych rozlewni ropy w portach i na morzu i wreszcie odbiór wód balastowych z tankowców i ich oczyszczanie.

Z braku odpowiednich doświadczeń, opracowanie projektu związane było z pokonaniem wielu trudności. Mimo to „Projorms” zdołał się z nimi uporać. Oczyszczalnia zlokalizowana na 3,5 ha w północnej części Portu Północnego obliczona jest na „przebieg” 2 mln ton wód balastowych w ciągu roku, co zgodnie jest z docelowym pla-

niem przeladunków bazy paliw płynnych. Jest ona przeznaczona do odbioru wód balastowych zanieczyszczonych ropą, benzyną, olejami, małą oraz do oczyszczania wód zbieranych z powierzchni portowych akwenów. Tak to wszystko wyglądało w projekcie. Ale jak to zwykle bywa — plany sobie, a życie sobie. Baza paliw płynnych czynna już jest i zeci rok, a wiele obiektów składających się na potężną infrastrukturę ciągle jest... „jeszcze w polu”. Taki los jest również udziałem oczyszczalni wód balastowych.

Kosztorysowa wartość tej inwestycji wynosi 388 mln zł, ale do końca czerwca br. przerobiono zaledwie 172 mln zł. W tym roku na planowany przebieg 98,3 mln zł, w ciągu pierwszych sześciu miesięcy zdołano zaawansować roboty zaledwie w 23 mln zł. Największe opóźnienia występują w robotach budowlano-montażowych, co jest szczególnie kłopotliwe, bo nie można przystąpić do montażu importowanych maszyn i urządzeń.

Aktualnie najbardziej opóźniona jest budowa tzw. oddziału flotacji mechanicznej z centralną sterownią, który wnosi Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego (47 proc. planu i półroczu) oraz przy budowie kanałów instalacyjnych i technologicznych, które wykonuje Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Wprawdzie w październiku przewiduje się oddanie do użytku dwóch zbiorników po 20 tys. metrów sześciu każdy, ale co z tego, kiedy po ich całkowitym napełnieniu sytuacja pozostanie bez zmian.

Obydwa przedsiębiorstwa tłumaczą się brakiem dostatecznych zdolności przerobowych i tak w rzeczywistości jest. Nie odnosi również pożądaných skutków manły Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego do Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej oraz do Urzędu Rady Ministrów.

Wiadomo — mamy wiele potrzeb inwestycyjnych, ale chyba najważniejsze jest, aby kończyć to, co się rozpoczęło, bo taki rachunek jest zawsze opłacalny.

Jan Fiebig

Za dużo ropy na to morze

Nierazkami gośćmi w redakcji są matki troskane postępowaniem swych „nastoletnich” dzieci, zgubione w gąszczy narastających problemów, które drażnią coraz głębiej szersze i szersze wspólnoty. Skąd się to wzięło? Jak do tego doszło — pytają.

Gdy myśle o przyczynach demoralizowania się młodzieży, przypomina mi sobie rysunek Lengrena, przedstawiającego małego chłopca, który bez litości bije mniejszą od siebie dziewczynkę. Matka, która przygląda się tej scenie, wola: Henius, przestaj bijać, bo się spocisz i zaniebiesz. Takich mamusi (a i tatusiów) spotykamy wielu w codziennym życiu. To właśnie „czule” mamusia robią nam awantury, gdy zwracamy ich dziecku uwagę, by nie bazarowało na ścianie plakatu, nie zrywało kwiatów na skwerze, by ustąpiło staruszek miejscie w autobusie.

Wyrastanie w atmosferze całkowitej bezkarności, pewność usprawiedliwienia przez rodziców każdego wyburzania w dziecku zespołu cech, które w przyszłości uniemożliwiają mu należyte współzycie w społeczeństwie.

Mały „nadszulerz” czuje się pokrzywdzony i upokorzony, gdy w środowisku rówieśników traktowany jest na równy z innymi, gdy wychowawcy wymagają od niego ta-

Przeciw białym marginesom

leowane stanowisko, chce zamianować swą inność i wyższość. Nie może uwierzyć, by mogła dosięgnąć go kara i teorję tej sprawiedliwej wyburzki. A gdy raz dzikie wyburzki, a gdy raz naukowe, ani klasa nie daje im przetrwać o jego wyjątkowości — zaczyna szukać środowiska, w którym zwykłe chuligaństwo nosi miano „wczesni”, a stopień rozwydrzenia stanowi o zajmowanej „bandzie” stanowisku.

Wiele jest dróg, którymi nasze dzieci trafiają do zdemoralizowa-

niem środowisk rozpróżnionych, żadnej uciechy za wszelką cenę miodzieży. Brak serdecznej więzi w ro-gadnieniu odpowiedzialności moralnej dorosłych. I mam chęć py-

tać: gdzieście byli rodzice, gdy wasz kilkumiesięczny syn nie wracał nocami do domu? Jak reagowaliście na to, że wasza córka, zaledwie podlatka, wymalowana, go-dzinami wysiadywała w kawiarniach? (Dokończenie na str. 4)

Irena Ziółowska

Wątrobę trzeba oszczędzać

WYKŁADNIKIEM zakażenia wirusem B jest obecność w surowicy tak zwanego antygenu HB, zwanego pierwotnie antygenem Australia (Au), ponieważ został on wykryty po raz pierwszy przez Blumberga w 1964 r. u obywatela australijskiego.

Przenoszenie wirusa następuje najczęściej drogą paranteralną, czyli pozajelitową, za pośrednictwem nie-

właściwie wyjalawianych igieł, strzykawek, aparatury do wlewno kroplowych i innych narzędzi lekarskich, w czasie tatuaużu itp. Wyjalawianie narzędzi w temperaturze 100 st. C. niszczy bowiem wirusa A, lecz nie niszczy wirusa B.

Częste do niedawna zakażenia za pośrednictwem krwi lub płynów krwionośnych, stały się ostatnio rzadsze, dzięki upowszechnieniu badań na nosicielstwo wirusa (antygenem HB) we wszystkich stacjach krwiodawstwa w całym kraju. Stosowana jednak metoda badań na nosicielstwo nie jest w pełni czuła i nie jest w stanie wyliczyć z grona dawców krwi wszystkich zakaźnych. W ostatnich latach wykazano, że wirus B „wzw” może być przenoszony także innymi drogami, np. płciową, pokarmową, a nawet oddechową.

Liczba corocznie rejestrowanych chorób na wirusowe zakażenia watroby wynosi w Polsce 70-80 tys. (w Gdańsku rocznie ponad 2000). W Poradni Woj. Zespołu Chorób Zakaźnych udeziła się rocznie około 18000 parod specjalistycznych 5000 zarejestrowanym pacjentom. Liczyby te mówią same za siebie.

Należy dodać, że obok zgłaszanych jawnych zakażeń, przebiegających z żółtaczką, istnieje duża liczba wspomnianych „nosicieli” wirusa. Oblicza się ją szacunkowo na 200-300 tysięcy. „Nosiciele” poddani w cudzołystwo, ponieważ znaczną część z nich także choruje, tylko w sposób skryty, bezżółtaczkowy lub z nieznanymi tylko dolegliwościami, czasem z niewiel-

kimi i przelotnymi stanami podżółtaczkowymi, z przejściowym ściemnieniem moczcu. Dopiero wkłwkie badania kliniczne pozwalają u nich wykryć chorobę.

Do niedawna większość wszystkich zachorowań na „wzw” powodował wirus typu A. W ostatnich latach o niekorzystnej sytuacji „wzw” w Polsce decyduje głównie zakażenia i zachorowania na „wzw” typu B. Jest to sytuacja dla nas niepomysłna, ponieważ „wzw” B jest chorobą gorzej rokującą, wskutek większego zagrożenia życia w ostrym okresie choroby, jak i tendencji do długotrwałego utrzymywania się czynnego procesu zapalnego, z możliwością przejścia choroby w marskicę watroby, także po zakażeniach bezobjawowych.

Ponadto wirus B „wzw” może uszkadzać nie tylko watroby, lecz także inne narządy i tkanki, np. nerki, naczyń krwionośnych. Zakażenia wirusem B zapalenia watroby stanowią jedno z częstszych zakażeń wenogrzyspalniczych.

Po zakażeniu wirusem typu A choroba kończy się prawie zawsze pełnym wyzdrowieniem, z pozostawieniem długotrwałej odporności. Rakowanie w „wzw” typu B jest — jak już wspomnieliśmy — poważniejsze, jakkolwiek i w tej postaci choroby w albrzmieniu większości przypadków dochodzi do całkowitego wyleczenia po kilku, a częściej po kilkunastu tygodniach trwania ostrego okresu choroby.

Jednak kilkaset osób rocznie umiera bezpośrednio w następstwie ostrego „wzw”, a przynajmniej u kilku tysięcy choroba przeciąga się na długie miesiące, nawet lata i w kilku procentach wszystkich przypadków kończy się marskością watroby.

Przebieg i wyleczenie choroby zależą od różnych czynników. Takich, jak indywidualna reaktywność (odczynowość) organizmu na zakażenie, wiek, płeć, współistnienie choroby i in. Także (w bardzo dużej mierze) od jak najwcześniejszego prawidłowego rozpoznania i odpowiedniego postępowania leczniczego.

Wszyscy chorzy na „wzw”, zarówno typu A, jak i typu B, podlegają przymusowej hospitalizacji. Ten przymus jest uzasadniony względami przeciwepidemicznymi. Należy jednak pamiętać, że hospitalizacja jest nader korzystna również dla samego chorego, ze względu na pełniejsze możliwości diagnostyczne w warunkach szpitalnych i wybór najbardziej adekwatnego postępowania leczniczego.

Z powodu możliwości dłuższego utrzymywania się czynnego procesu zapalnego w wątrobie, występowania zaostrzeń choroby, każdy pacjent powinien zgła-

Konkurs na nazwę hotelu

został rozstrzygnięty

A jednak „Gdynia“!

Zainteresowanie naszych Czytelników sprawą konkursu na nazwę dla budowanego w Gdyni hotelu „Orbis”, przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Pod adres organizatorów, a więc Urzędu Miejskiego i redakcji „Wieczoru Wybrzeża” do 20 bm., a więc ostatecznej daty nadsyłania propozycji, nadeszło 1587 nazw — często bardzo obszernie uzasadnionych.

Zapoznawaliśmy się z nimi z prawdziwą satysfakcją, bowiem sprawa okazała się — mimo wszystko — nie tak błaha, jakby można na pozór sądzić. Nazwa hotelu miała być nie tylko wizytówką miasta, ale także mówić o jego morskim charakterze.

Zainteresowanie naszych Czytelników sprawą konkursu na nazwę dla budowanego w Gdyni hotelu „Orbis”, przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Pod adres organizatorów, a więc Urzędu Miejskiego i redakcji „Wieczoru Wybrzeża” do 20 bm., a więc ostatecznej daty nadsyłania propozycji, nadeszło 1587 nazw — często bardzo obszernie uzasadnionych.

Zapoznawaliśmy się z nimi z prawdziwą satysfakcją, bowiem sprawa okazała się — mimo wszystko — nie tak błaha, jakby można na pozór sądzić. Nazwa hotelu miała być nie tylko wizytówką miasta, ale także mówić o jego morskim charakterze.

Komisja, w skład której weszli przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Gdyni, Urzędu Miejskiego i naszej redakcji, nie miała wcale łatwego zadania. Siłą rzeczy trzeba było wyeliminować nazwy (nie tylko hoteli), które mają już zastosowanie i są popularne na Wybrzeżu. Taki los spotkał m. in. „Bałtyk” („Balt Hotel”), „Jantar” i „Morski”. Początkowym zastrzeżeniem oparła się na tomiaś propozycja, by hotelowi nadać imię Gdyni. Opowiedzieli się za nią aż 23 osoby i nazwa ta wymieniła była w grupie najczęściej powtarzanych. Zaakceptowano ją ostatecznie na wczorajszym posiedzeniu jury, któremu przewodniczył pre-

Międzynarodowe laury kelnerów i restauracyjna rzeczywistość

W połowie października, od 9 do 12 bm. w Pradze odbył się między narodowy konkurs zawodowego przy gotowaniu w specjalnościach: kucharz, cukiernik i kelner. Te przeglądy odbywają się od 1970 r. co cztery lata w stolicy Czechosłowacji. Otrzymały one stałą nazwę „Gastroprag”.

Konkurs jest poprzedzony eliminacjami krajowymi. Tak się miło składa, że w zespole polskim znajdują się zwykle przedstawiciele Trójmiasta, a co ważniejsze — wracają z medalami.

Na pierwszym przeglądzie Polskę reprezentował mistrz kelnerski Henryk Lewandowski, obecny kierownik kombinatu gastronomicznego „Cristal” w Gdańsku-Wrzeszczu.

Warto przypomnieć, że uzyskał on w tym roku złoty medal za kompozycję stołu myśliwskiego, a srebrny — za prezentację umiejętności kulinarnej. Cztery lata później złoty medal otrzymał Ryszard Kokoszka, obecny kierownik „Wilkinga”.

Natomiast na ostatnim „Gastropragu” Janusz Szulc z „Cristalu” zdobył brązowy medal za przygotowanie weselnego stołu. Uczestnikom spotkania szkoleniowego w kawiarni „Cristal” zademonstrowano nagrodzony sposób nakrycia.

Był to drugi występ Janusza Szulca za granicą. Kilka lat temu swój sztandarowy występ w Bułgarii, gdzie na pokazie w Warnie polska drużyna uzyskała wyróżnienie. Pracę rozpoczął w 1968 r. przechodząc kolejnie stopnie kelnerskiego wtajemniczenia, aż uzyskał tytuł mistrza i stanowisko brygadysty.

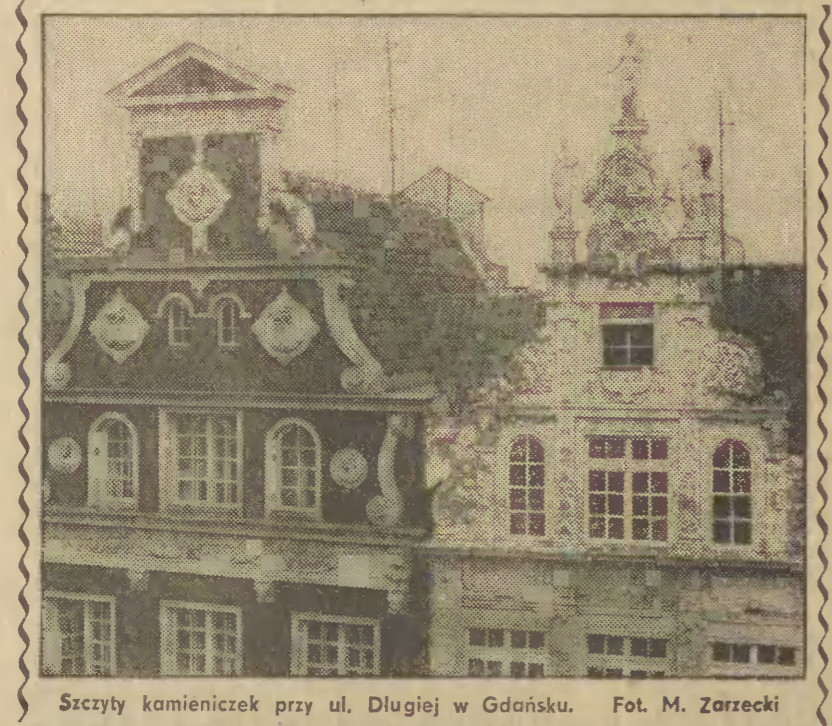
Janusz Szulc mówi o konkursie praskim:

— Punktowano nakrycia stołów w trzech grupach: okolicznościowe, regionalne i właśnie weselne. Na 27 zademonstrowanych zestawów było do zdobycia dziewięć medalów. W mojej grupie pierwsze i drugie miejsce zajęli gospodarze imprezy, a trzecie przypadło Polsce.

Wysoka ocena czeskich stołów nie budziła zastrzeżeń. Uczestnicy przeglądów jeszcze wdychają na wspomnienie jakim wyposażeniem — szklankami, nakryciami i obrusami dysponują czeski kelnerzy. Ich stoły weselne — zarówno biały jak i niebieski były ponoć wręcz bajkowe.

U nas również coraz więcej przyjeżdżających gości w restauracjach. Nie więc dziwnego, że polscy kelnerzy przyglądali się pilnie. Grono kibicujących 4-dniowym zmaganiom było liczne: ok. 40 tys. osób!

Szkoda, że nasza restauracyjna rzeczywistość — obsługa i wystrój stołów dalece odbiega od możliwości eksportowych.



Szczyty kamieniczek przy ul. Długiej w Gdańsku. Fot. M. Zarzecki

Coś dla piechurów

BŁOTO BLOTU NIE DORÓWNA

Mieszkańcy ul. Makuszyńskiego we Wrzeszczu

DOWCIPY Z BRODA

— Niestety — oświadczył lekarz po zakończeniu badania — operacja jest nie zbędna.

Pacjent jest zdecydowany:

— Operacja? Nigdy! Raczej śmierć!

— Jedno nie przeszkadza drugiemu.

Podróżny, który ulokował rzeczy w przedziale i chce wysiąść na peron, za pytuje konduktora:

— Czy zdążyć pożegnać się z żoną?

— Zależy jak dawno jeścieście państwo po ślubie i ile macie dzieci — flegmatycznie odpowiada funkcjonariusz.

Pewien Irlandczyk, który wrócił z Afryki opowiada:

— Najbardziej męczące było, kiedy pod palmą zobaczyłem myszkę. Całą noc przewracałem się na łóżku rozmyślając czy to fata morgana czy delirium tremens.

Na dwie ręce (lewe)

Łódzka „Wólczanka” produkuje koszule z dwoma lewymi rękawami, a sklep Handlowej Spółdzielni Inwalidów nr 60 we Wrzeszczu je sprzedaje.

Następnie, kiedy już na bywca defekt w domu stwierdził, sklep koszul nie przyjmuje z powrotem, po nieważ koszula to białona, a bielony nie wymienia się...

Ręce opadają (prawe).

Na tropach

„Kulisy” w wywiadzie za tytułowanym „Na tropach epoki” zadaly bezkompromisowe pytanie Malgorzacie Spychalskiej:

— Kim pan jest naprawdę? Satyrykiem? Kostiumologiem?

Hmm tak naprawdę, to chyba kobietę...



Serce milczy, dusza śpiewa? CAF-Uchmiak



Osiedle na Żabiance. Fot. M. Zarzecki

Na tropie krawieckich usług

Z zurnalem po prośbie

Zdanie: „szukam dobrej krawcowej” można usłyszeć bardzo często w rozmowach pań. Zapotrzebowanie na tego rodzaju usługi nigdy nie słabnie, mimo konkurencji ze strony przemysłu odzieżowego, który prezentuje klientom w sklepach coraz ciekawsze modele. Ma poza tym tę przewagę nad „indywidualistkami”, że jest zapoatrzywany w pierwszej kolejności w najmniejszych obecnie tkaniny — aksamiły, walwetę, krepy. Mimo to kobieta nie byłaby kobietą, gdyby nie chciała mieć coś jedynego w swoim rodzaju, niepowtarzalnego. Produkcja przemysłu odzieżowego ma bowiem ten mankament, że modele powiela nie są w tysiącach sztuk — czasami z wariantami w kolorach tkanin. Krótkie serie — to przywileje domów mody, ale tam z kolei ceny limitują grono klientów. A ładnie ubrać chcą się wszystkie kobiety...

Nie dziwi więc tłum pań, jaki w ostatnich latach ruszył na wszystkich rodzajach kursy kroju i szycia. Tylko że do wprawy i dużych umiejętności dojdą tylko nieliczne uczestniczki...

W Trójmieście działa ponad 200 punktów, świadczących usługi z dziedziny krawiectwa lekkiego i ciężkiego — damskiego i męskiego. Mówimy tu głównie o paniach, bo coraz mniej przedstawicieli — płci brzydkiej korzysta z usług mistrzów igły. Zakłady te przemianowane są w większości przez właścicieli w indywidualnych. Z „państwowych” firm konkurują z nimi m. in. „Moda Polska”, „Artus”, a także Spółdzielnia „Jedność Robotnicza”, Spółdzielnia Inwalidów Wybrzeże i ośrodki „Praktycznej Pani” WSS „Społem”.

Po ostatniej podwyżce cen usług krawieckich w tych punktach znacznie zmalały.

A mimo to w dalszym ciągu w rozmowach słyszy się: masz dobrą krawcową?

W Wydziale Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Gdańsku uszyliśmy, że podaż tego rodzaju usług w zupełności zaspokoiła popyt. Można się zgodzić, że koleżki nie są takie jak niegdyś. Ale przecież jest grono krawcowych, nigdzie nie za-

Egzaminów nie będzie

W numerze z dnia 23 bm. ukazająca się informacja o tym, że w najbliższą niedzielę odbędą się egzaminy na kartę rowerową. Egzamin taki odbywały się w niedzielę, 22 października i nie będą powtórzone w następną — tj. 29. Za informację, która wprowadziła w błąd amatorów dwóch kółek — przepraszamy.

Historie dwuwymiarowe

Zachoruję w poniedziałek

Zrobiłem sobie gorącą herbatę z cytryną. Szyję owinięłam szalikiem, a cała zatomotałam się w koc. Dziewczyna nie ustępowała.

— Chyba się położy — pomyślałam, lykając ukrop ze szklanki.

Najmiej jednak położyć się, posłam otworzyć drzwi.

— Jesteśmy! — zameldował wesoło Malofiaczki.

— Widzę — zachrypięłam.

— Co z tobą, coś ty z siebie zrobiła? — wykrzyknęła Malofiaczka.

— Chyba zaraziła się od Malofiaczkiego — domyśliła się Buba.

— No, ja już jestem zdrowy — pochwalił się Malofiaczki, patząc, jak przy pomocy chusteczki higienicznej zębem się nad własnym nosem.

— Biedulka, okropnie wyglądasz! — ucieszyła się Buba.

— Zrób nam herbaty, przecież sama nie będziesz pić? — stwierdził mgr Basik.

— Zlituj się, nie widzisz, że ledwo żyję? — zaskomlałam.

— To czemu nie pójdziesz do lekarza? — wstrząsnął ramionami mgr Basik.

— Byłam.

— No i co? — spytała Malofiaczka.

— No i nic — odpowiedziałam — nasza pani doktor jest chora. Będzie dopiero w poniedziałek.

— Ale chyba ktoś ja zastępuje? — wtrącił się do rozmowy Malofiaczki.

— Nie. W naszym ambulatorium jest tylko jedna pani doktor internista.

— No to co zrobisz? — chciała wiedzieć Buba.

— Wstrzymam się z chorowaniem do poniedziałku — wysiliłam się na dowcip.

— A jeśli wyzdrowiejesz do tej pory? — przestraszyła się na serio Buba i odskakała w spód stołu.

— To nie będzie sprawa — reklam.

— Jak to nie będzie! — obruszyła się Buba — zwolnienie ci przepadnie!

— Wiesz co, idź do przychodni rejonowej — poradził Malofiaczki.

— Coś ty! — zaśmiał się mgr Basik — kto ja tam przyjmie!

— Jak to kto? Lekarz! — bronił swego Malofiaczki.

— Ale przecież skoro ona podpada pod lecnicstwo zakładowe, to w rejonie nie ma czego szukać! — upierał się mgr Basik.

— O rzeczywiście! — zaśmiał się zgrzyliwie Malofiaczki. — Nie ma pojęcia, o mowi. Naczytał się w gazecie o powiesici o odsyłaniu charych z kwitkiem i demoniżuje sprawę — zaczął nagle mówić do nas i wskazał palcem mgr. Basiko. — Jak trzeba przyjąć ciężko chorego, to przyjmą — zapewnił.

— Też macie się o co kłócić — chrypnęłam — Leś mi peka!

— A mamy — zaprzeczył się mgr Basik — chodzi o to, czy cie lekarz przyjmie, czy nie.

— Ale ja do żadnego lekarza rejonowego nie pójde, nie mam siły — zapewniłam i wzdychałam nos.

— To może weźmy lekarza do ciebie? — zaproponowała traskliwie Buba.

— Też wypłajacie się — poprosiłam ich — to tylko katar.

— Katar, katar — pokiwła głową Malofiaczki — a wyglądasz jak... —

— Ona zawsze wygląda nieszczęśliwie — przerwała mi bezceremonialnie Malofiaczka.

Raptem zrobiła mi się gorąco. Zrzuciłam koc i obortłam spalone czelo.

— Idziesz zrobić herbatę? — domyślił się Malofiaczki.

— Coop? — nie dotarło do mnie, — Ach, prawda... — No, skoro zaczynasz chorować od poniedziałku, to dzisiaj mozesz zająć się gośćmi. Szalik ci z szyi nie spadnie — stwierdził mgr Basik.

Z Trójmiasta i okolic

ROCZNICA

Mieszkańcy budynku nr 18 przy ul. Kapraw w Oliwie poinformowali prasę, że tamże klatka schodowa od roku nie była myta. Lokatorzy nie napisali, w jaki sposób mają zamiar uścić pierwszą rocznicę.

KOŃSKI APETYT

Do Wojewódzkiej Lecznicy dla Zwierząt w Gdańsku przybyła kłacz. Kłaczka ma dobrą kondycję fizyczną i jeszcze lepszy apetyt. Zasoby paszowe lecznicy tonieją w tak szybkim tempie, że przerożeni pracownicy placówki zwrócili się do prasy, by ta zaapelowała do uczciwego właściciela o odebranie kłaczki.

SZARŻA NA SAMOCHÓD

Na trasie E-14, w okolicach Pobiernowa las napadł na przejeżdżający szosą samochód i powoził go poturbował. Piraństwo drogowe wzięło się stąd, że jak wyjaśniła prasa, lasie nie lubią samochodów.

ROZNE

Restauracja „Maxim” w Gdyni serwuje potrawy kuchni różnych narodów. Różnie to bywa.

Z CYKLU: ogłoszenia drobne

ROZWOJOWY WSPOLNIK

WSPOLNICTWA do gospodarstwa hodowlanego (twoje i nasze) celem rozszerzenia hodowli — serwine — Zajączkowska, tel. 51-11-11.

Np. do rozwinięcia hodowli lisów, najlepszy byłby rudy...

CO PISZA INNI

OJ STRZELA, STRZELA!

Posiadać złotych butów (drugą po Kopciuszku, o ile się znamy na spracie) Hans Krankl zdradził reporterowi „Głosu Wybrzeża” jak strzela bramki. Mianowicie, zwyciężanie. Nadzwyczajnie!

W CO LAC?

„Szpilki” przytaczają fragment tzw. młodej prozy, litosciwie zatając jej autora:

„Dobra! Pies wań do grobu nasikał! Róbiec się co wam się podoba. Ale pamiętajcie — jak ja za to dostanę w dupę, to po dziele się z wami jak z braćmi!”

W de to może i nie, ale po łapach to byśmy sprali!

A W TARNOWIE GWALCĄ!

„Gazeta Południowa” do nosła iż „tarnowiaki” poszukują na gwałt białych rajstop. Te, jeśli bywają, to tylko w wydanu mi.



Nadepnął sobie trąbę, idiota!

Przeciw białym marginesom

(Dokończenie ze str. 3)

Ileż mamy matek, które doskonale wiedzą, co ich sześcioletniemu dziecku na obiad, lub je zapłaciła za nową sukienkę, ale nie mają pojęcia co robić, co myśli ich dziecko.

Może zabrzmi to zbyt sztucznie, sloganowo, ale wolał: Niech na karcie życia naszego dziecka znajdą się wpisy wrażliwej matki, troskliwego ojca, mądrego pedagoga, ambitnego drużynowego harcerskiego zastępy. Nie zostawiając białych marginesów na niepożądane zapisy.

AI.

IRENA ZIOŁOWSKA



To nie, że słońca już coraz mniej, a i kapyśki jesiennej aury doje się coraz bardziej we znaki. W olivskim parku nigdy nie brakuje spacerowiczów i przechodniów, którzy chętnie zatrzymują się przy stawku, by nacieszyć wzrok pływającym tu płacwem.

Łabędzie i kaczki lubią swych gości. Zawsze to okazja na dodatkową porcję pokarmu.

Fot. M. Zarzecki

Wyróżnienia dla księgarzy

Ostatnio obradował walny zjazd Stowarzyszenia Księgarzy Polskich okręgu gdańskiego, w którym uczestniczyli delegaci, reprezentujący woj. gdańskie i elbląskie. Zaprezentowana na nim liczne ważne problemy dotyczące zawodu księgarskiego i księgarzy oraz nakreślono zadania na bieżącą kadencję działalności stowarzyszenia.

W czasie zjazdu grono zasłużonych osób wręczono odznaczenia państwowe, resortowe oraz dyplomy i listy gratulacyjne. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowana została Alicja Szewczyk, Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Tadeusz Zawłocki, a srebrne — wreczone zostały Bogusławowi Foglerowi i Henrykowi Lachlińskiemu.

Okręgowi gdańskiemu SKP prze kazany został egzemplarz pracy magisterskiej pt. „Aleksander Krawczyński — pionier księgarstwa w wyzolonym Gdańsku”, której autorką — Jolanta Hadrysiak wyraziła swe podziękowanie za pomoc w uzyskaniu materiałów źródłowych od księgarzy. Zjazd przekazał także życzenia Związkowi Literatów Polskich oraz wszystkim jego członkom w związku z trwającą obecnie Dekadą Pisarzy Wybrzeża.

A.

REPORTERZY informują

WPADEK ŚMIERTELNY

W Gdyni Stanisław C. kierując „Fiatem” GP 3529-taki potracił nietrzeźwego Brunona P., który raptownie wtargnął na jezdnię w miejscu niedozwolonym. Mieczynna wskutek odniesionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu.

WYSZŁA ZZA DRZEWA

Na jezdnię ul. Zakopiańskiej w Gdańsku wyszło z drzewa bezpośrednio pod nadjeżdżającą „Nysę” 2050 GM, 50-letnia Henryka I. Wskutek potrącenia nieostrożna kobieta doznała złamań podstawy czaszki i wstrząsienia mózgu.

NIETRZEŻWY PIESZY

Bedący w stanie wskazującym na spożycie alkoholu Bogdan M. wszedł nagle na jezdnię ul. Kiełmińskiej i został potrącony przez „Volksvagen” GDT 0512, którego kierowcą Andrzej S. Pieszko doznał obrażeń.

KOLIZJA

Na skrzyżowaniu ulic Piastowskiej i Beniowskiej w Gdańsku „Fiat” GDR 6694 najechał na tył „Fiatu” GN 8597. W wyniku kolizji pasażerka pierwszego samochodu — Jadwiga G. została lekko ranna.

Gudzim samochodem

W sobotę, 28 października o godz. 12 z Gdyni do Warszawy pojedzie „Fiat” 125p. Wolne cztery miejsca. Tel. 20-83-01 w godz. od 8 do 14.

Również w sobotę, 28 bm. w godz. po budniowych z Gdyni do Białej Podlaskiej przez Warszawę pojedzie „Fiat” 125p. Wolne dwa lub trzy miejsca. Tel. 22-36-72 w godz. od 8 do 9.

W sobotę, 28 lub w niedzielę, 29 października zano z Gdańska do Jeleniej Góry przez Bydgoszcz, Poznań, Leszno pojedzie „Zastawa” 1100. Wolne cztery miejsca. Tel. 52-26-67.

D. G.

Co pisała INNI

Kobiety wyższe i teższe czują się pokrzywdzone.

A niesłusznie... Mini i teższej same schodzą...

CZY TAK, CZY NIE...

Na łamach „Dziennika Bałtyckiego” rozgorzał spor. Administracja Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani” utrzymuje, że w budynku nr 4A w Oliwie przy ul. Korpackiej hydranty są sprawne, natomiast mieszkańcy tegoż do mu twierdzą, że zamiast hydrantów sterczą ze ścian rury bez zaworów.

Zdezorientowany „Dziennik” wozwał na arbitra zarząd spółdzielni.

Musi w rancie

Nie sądź, że twój peppek jest pepkiem świata.

Wypadek śmiertelny

W Gdyni Stanisław C. kierując „Fiatem” GP 3529-taki potracił nietrzeźwego Brunona P., który raptownie wtargnął na jezdnię w miejscu niedozwolonym. Mieczynna wskutek odniesionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu.

Wyszła z za drzewa

Na jezdnię ul. Zakopiańskiej w Gdańsku wyszło z drzewa bezpośrednio pod nadjeżdżającą „Nysę” 2050 GM, 50-letnia Henryka I. Wskutek potrącenia nieostrożna kobieta doznała złamań podstawy czaszki i wstrząsienia mózgu.

Nietrzeźwy pieszy

Bedący w stanie wskazującym na spożycie alkoholu Bogdan M. wszedł nagle na jezdnię ul. Kiełmińskiej i został potrącony przez „Volksvagen” GDT 0512, którego kierowcą Andrzej S. Pieszko doznał obrażeń.

Kolizja

Na skrzyżowaniu ulic Piastowskiej i Beniowskiej w Gdańsku „Fiat” GDR 6694 najechał na tył „Fiatu” GN 8597. W wyniku kolizji pasażerka pierwszego samochodu — Jadwiga G. została lekko ranna.

Gudzim samochodem

W sobotę, 28 października o godz. 12 z Gdyni do Warszawy pojedzie „Fiat” 125p. Wolne cztery miejsca. Tel. 20-83-01 w godz. od 8 do 14.

Również w sobotę, 28 bm. w godz. po budniowych z Gdyni do Białej Podlaskiej przez Warszawę pojedzie „Fiat” 125p. Wolne dwa lub trzy miejsca. Tel. 22-36-72 w godz. od 8 do 9.

W sobotę, 28 lub w niedzielę, 29 października zano z Gdańska do Jeleniej Góry przez Bydgoszcz, Poznań, Leszno pojedzie „Zastawa” 1100. Wolne cztery miejsca. Tel. 52-26-67.

D. G.

Co pisała INNI

Kobiety wyższe i teższe czują się pokrzywdzone.

A niesłusznie... Mini i teższej same schodzą...

CZY TAK, CZY NIE...

Na łamach „Dziennika Bałtyckiego” rozgorzał spor. Administracja Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani” utrzymuje, że w budynku nr 4A w Oliwie przy ul. Korpackiej hydranty są sprawne, natomiast mieszkańcy tegoż do mu twierdzą, że zamiast hydrantów sterczą ze ścian rury bez zaworów.

Zdezorientowany „Dziennik” wozwał na arbitra zarząd spółdzielni.

Musi w rancie

Nie sądź, że twój peppek jest pepkiem świata.

SPORT * SPORT * SPORT * SPORT

Złoto dla gimnastyczek wiązku Radzieckiego

Drużyna radzieckich gimnastyczek w składzie: Swietłana Agapowa, Tatjana Arzannikowa, Nelly Kim, Elena Muehina, Maria Filatowa i Natalia Szponosnikowa, obroniła mistrzowski tytuł...

czwartek, w układach dowolnych powiększyły więc znacznie różnicę jaka dzieliła je od Rumunek...

Rumunki wypadły słabiej niż się spodziewano. Mistrzyni olimpijska z Montrealu Nadia Comaneci miała słaby start...



Witajcie w Strasburgu - na ile tego napisu w hali gdzie rozgrywane są mistrzostwa świata w gimnastyce trenuje Japonka Nobuko Kasai.

Sportowe różności

MII Spartakiada Pracowników Handlu i Społeczności woj. gdańskiego i elbląskiego zgromadziła na starcie 123 zawodniczki i 434 zawodników...

W Wejherowie odbył się turniej tenisa stołowego zorganizowany przez Ognisko TKKF Tecla i Kolo Sportowe Zryw-Start...

Na gdańskim ringu

Górnicy Pszów - GKS

Jutro odbędzie się w Gdańsku kolejny mecz w swoim najbliższym składzie między GKS Wybrzeże i Górnikiem Pszów...

Spotkanie to zapowiada się interesująco. Gwardia, zajmując jedno z czołowych miejsc w tabeli i ani myśla rezygnować z walki o powrót do ekstraklasy...

YK Gryf kończy sezon

W siedzibie Yacht Klubu Gryf LOK, przy Skwerze Kościuszki w Gdyni odbędzie się jutro (sobota) uroczyste zamknięcie sezonu...

Derby Wybrzeża Bałtyk - Lechia meczem nr 1 w Trójmieście

Pod dwutygodniowej przerwie na ligowe boiska wracają piłkarze I i II ligi. W tej serii pojedynków nie wystąpi nasz jedyny reprezentant w futbolowej ekstraklasie...

Lechia. Początek tego atrakcyjnego spotkania, w którym zmierzą się - jak wszyscy wiemy - dwa zespoły z czołowych grup I drugiej ligi...

Pierwsze mecze ekstraklasy siatkarek

Jutro i w niedziele rozpoczyna się ligowe boje siatkarki I ligi. Inauguracja siatkarskiego sezonu rozpocznie się także i na parkietach Gdańska...

Mistrz Szwecji na pomoście ciężarowców Lechii

Dzisiaj o godz. 15.00 w sali Lechia przy ul. Traugotta odbędzie się międzynarodowe zawody w podnoszeniu ciężarów pomiędzy mistrzem Szwecji Stenholms Atletklub i ciężarowcami gdańskimi Lechii...

WIECZÓR Dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej 'PRASA-KSIĄZKA-RUCH' Wydawca: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW 'Targ Drzewny' 9-11 - 80-658 Gdańsk

MUNDIAL-82 BĘDZIE ŚWIĘTEM FUTBOLU Raimundo Saporta Hiszpan urodzony w Barcelonie jest jedną z najpopularniejszych postaci światowego sportu...

MOTORYZACYJNE MECHANIKA pojazdowa - Skoda, Fiat, Gd - Wrzeszcz, Miszewskiego 21, tel. 41-60-72 G-13229 WARSZAWĘ sprzedam, Telefon 82-24-56 G-13225 ZASTAWĘ 750 sprzedam, Telefon 41-22-85 G-13342

KAWIARNIA 'PÓLNOĆNA' w Sopocie Park Północny ZAPRASZA P.T. KONSUMENTÓW na dąsingi organizowane codziennie, z wyjątkiem czwartków, w godz. od 19 do 24.

STOCZNIĄ IM. KOMUNY PARYSKIEJ w GDYNI oznaczona Orderem Sztandaru Pracy I klasy PRZYJMIE ABSOLWENTÓW SZKOŁ METALOWYCH oraz pracowników niewykwalifikowanych na kursy

PRACA BLACHARZA przyjmie, Autolacharka, Orunia, Starogardzka 2 G-13355 BLACHARZA samochodowe go i ucznia przyjmie, Orlewo, Miodowa 8 S-10048

NAUKĘ-ZAWÓD-PRACĘ ZDOBĘDZIESZ! Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Gdyni ogłasza DODATKOWE ZAPISY MŁODZIEŻY chłopców i dziewcząt do klasy pierwszej na rok szkolny 1978/79

MAGAZYN NAUKI I TECHNIKI

Nowe opracowania - większe korzyści

Odpadowa smoła fenolowa przedłuży czas „życia” drewna



Na zdjęciu: dr inż. Andrzej Kamiński, Andrzej Wrzałik i Włodzimierz Placzek podczas dokonywania pomiaru wydłużenia lin poliamidowych pod obciążeniem statycznym. Fot. CAF-Rosiek

W Centralnym Ośrodku Badań i Rozwoju Techniki Kolejnictwa opracowano niedawno niezwykle ciekawą metodę, dzięki której przedłużony może żywotność podkładów kolejowych. Ze względu na deficyt drewna w gospodarce narodowej ma to poważne znaczenie nie tylko dla kolei. Wyważane obecnie podkłady z drewna młodego, przy stałym narażeniu na uszkodzenia mechaniczne, nie wytrzymują dużych obciążeń i czas ich „życia” jest krótki. Dr inż. Andrzej Kamiński i doc. dr hab. inż.

Sylwiusz Pytlak wynaleźli metodę impregnacji drewna odpadową smołą fenolową. Smola ta, będąca produktem odpadowym z Mazowieckich Zakładów

Szybowiec z silnikiem Wankla



„Fanliner” — dwuosobowy motocykl wiec z silnikiem Wankla o mocy 150 KM i maksymalnej szybkości do 240 km/godz. — to dzieło znanego konstruktora z RFN, Hanno Fischera. W przygotowaniu projektu uczestniczył włoski stylista Luigi Colliani. Serijna produkcja rozpoczęta zostanie jeszcze w tym roku przez jedną z firm RFN. CAF-UPI

Czy padną rekordy nurkowania w skafandrze?

Pięciu brytyjskich nurków przeprowadziło próby nowego typu skafandra, o konstrukcji pozwalającej schodzić na głębokość do 300 metrów pod wodę. Skafander ma służyć w przyszłości do prac związanych z podwodną eksploatacją złóż ropy naftowej. Ze względu na swą sztywność, skafander nie wymaga od nurków stosowania dekompresji. Elastyczne przewagi umożliwiają poruszanie się i pracę na głębokościach. Próby odbywały się na Oceanie Spokojnym w pobliżu brzegów Peru. Zejście na głębokość 300 metrów pod wodę stałoby nowym rekordem nurków.



KTO CHCE - NIECH WIERZY HOROSKOP

NA SOBOTĘ - 28 października
BARAN (21. III. - 20. IV.) Postępuj nadal jak dotychczas, a wszystko uda Ci się na pewno.
BYK (21. IV. - 21. V.) Niespodziewane spotkanie i miła rozmowa z kimś dawno nie widzianym przyniesie Ci wiele wrażeń.
BLIŹNIĘTA (22. V. - 21. VI.) Obiecująca zapowiedź się nowa znajomość, która może nawet przerozdzić się w sympatię.
RAK (22. VI. - 22. VII.) Przeżyj teraz jakiś radosny moment, który Cię w pełni usatysfakcjonuje.
LEW (23. VII. - 22. VIII.) Nadszedł teraz odpowiedni moment aby wiele zmienić w swoim życiu osobistym.
PANNY (23. VIII. - 22. IX.) Jakąś nową sytuacją może być dla Ciebie niewygodna, ale staraj się zachować spokój.
WAGA (23. IX. - 23. X.) Trzeba teraz będzie przystąpić do rozwiązywania „supelki”, który stworzył Ci dotychczas sporo kłopotów.
SKORPION (24. X. - 23. XI.) Jakiegoś kłopoty wynikną z pewnej rozmowy, ale przysięgi, że radość z racji otrzymanej korespondencji.
STRZELEC (23. XI. - 21. XII) Nie próbuj teraz nie doceniać własnych możliwości, zwłaszcza w sprawach serca.
KOZIOROŻEC (22. XII. - 20. I.) Będzie lepiej, jeśli właśnie teraz poświęcisz więcej czasu sprawom domowym.
WODNIK (21. I. - 20. II.) Znajdziesz się w sytuacji, w której trzeba będzie działać ostrożnie, ale zdecydowanie.
RYBY (21. II. - 20. III.) Do Twoich planów wkradnie się trochę zamieszania, lecz - jak się przekonasz - nie będzie tak źle.

Sputniki i stacje orbitalne dla gospodarki narodowej



„Katolot” - pojazd bez kół i gaśienic

Zbudowany przez inżynierów z Kramatorska (Ukraińska SRR) nowy typ pojazdu terenowego, świetnie się spisuje w działaniu. Może się on poruszać po dowolnej przestrzeni. Nie obawia się bagien, śniegu, nieprzebytej trzawki. Oryginalny wihelkuł nie ma kół, gaśienic, nog ani poduszki powietrznej. Porusza się jakby sam. Kształtem przypomina biurową szuflkę do atramentu. Wewnątrz korpusu umocowany jest ruchomy generator drgań mechanicznych (może nim być zwykły silnik tłokowy). Po włączeniu silnika tłok zaczyna się poruszać w górę i w dół, a maszyną zaczyna do taktu „dziobać” nosem i jednocześnie posuwa się naprzód, a w następnym momencie podskakuje gwałtownie w górę. Przy tym zdaje się przelatywać przez powietrze. Pojazd nazwano „Katolotem”.

Magnetyczny atlas

„Uczeń radziecki opracował światowy atlas magnetyczny, wykorzystując wyniki obserwacji prowadzonych przez laboratorium radzieckie i zagraniczne. Do badań magnetyzmu przyczynili się w szerokim zakresie obserwacje prowadzone ze sztucznych satelitów Ziemi. Dane dotyczące rejonów morskich zbierane były przez statek „Zoria”. Atlas składa się z przeszło 300 map, obejmujących wszystkie rejonu kuli ziemskiej. Wydawnictwo ma duże znaczenie praktyczne i naukowe.

Zalotka jednej z amerykańskich łodzi podwodnych dokonała zdumiewającego odkrycia na Oceanie Spokojnym niedaleko wysp Galapagos. W czasie rejsu korpus łodzi zaczął się niespodziewanie nagrzewać, a łódź powoli unosiła się do góry. W ten sposób odkryto silne źródło gorącej wody, bijące z dna oceanu na

Jeszcze jedna zagadka oceanu

głębokości 3 tys. metrów. Jego temperatura u samego podłoża wynosiła 200 stopni C. Chemiczne próby wrzasku wykazały, że zawiera on związki m. in. żelaza, cynku, ołowiu, srebra, miedzi. Słowem z dna oceanu bije silny strumień płynnej, polimetalicznej rudy.

Kord oponowała dzika nienawiść do trawy. Zabiła Zuka to tyle co odrabić gałąź - Zuki nie posiadają bowiem świadomości. Co innego Jeździec obdarzony przez naturę umiejętnościami celowego działania. Kord pomyślał mimochodem o zadziwiających prawach natury pozwalających na symbiozę dwóch tak zupełnie niepodobnych organizmów. Zuka i Jeździec w funkcjonowaniu jako jedno wydajniejsza całość - zupełnie inny organizm. I nagle... na jego twarzy rozlało się bezbronne zdumienie. Jakże mógł nie rozumieć dotąd? Teraz rozumiał! Rozumiał! Może na było spróbować...

WALKA PODWODNA

Przed skokiem do wody trzeba było przechrzyc krawędź trawy działającą na zasadzie katapulty, cis

ZSRR. Centrum naukowe „Kaspij”, jed n. z najmłodszych instytucji naukowych przy Azerbejdżńskiej Akademii Nauk, zajmując się studiami nad wykorzystaniem dla gospodarki narodowej wyników badań terenów położonych w rejonie Morza Kaspijskiego, które to badania prowadzone są przez automatyczne sputniki i stacje orbitalne.

Na zdjęciu: przetwarzanie danych otrzymanych z kosmosu w ośrodku „Kaspij”. CAF-TASS

Gorąca woda z dachu domu



Setki litrów gorącej wody dziennie podgrzewanych jest energią słoneczną dzięki urządzeniu zainstalowanemu na dachu tego domu w Kalifornii (USA). Woda przepływająca przez 100-metrowej długości rurę plastikowego węzła ogrzewa się podczas operacji słonca.

W pozostałe elementy tego nieskomplikowanego urządzenia to tylko termostat i zawór. CAF-UPI

DO KOLORU

DZIŚ
Iwony, Sabiny
JUTRO
Tadeusza, Szymona
TEATRY

GDANSK TEATR „WYBRZEŻE” — Przedstawienie Hamleta we wsi Giucha Dolna (premiera studencka), g. 18
SOPOT TEATR KAMERALNY — Wrog ludu (przedst. dla młodzieży Szkolnych Kół Przyjaciół Teatru), g. 18
GDYNIA TEATR MUZYCZNY — Góscinne występy zespołu folklorystycznego z Trątku, g. 18.30
TEATR DRAMATYCZNY — Rozmowy z katem — Dom Rzemiosła w Gdyni, g. 19

IMPREZY
GDANSK — SALA KONCERTOWA, ul. Głębka 3 — Koncert muzyki współczesnej — ENSEMBLE MW 2 z Krakowa pod dyrekcją Adama Kaczyńskiego, g. 19.30

WYSTAWY
GDANSK RATUSZ STAROMIEJSKI — malarstwo D. Burzyńskiej, K. Danielewicz — w g. 10-18
KMPK Duży Targ 30 — Ludowe Wojsko Polskie w Gdyni — w g. 10-21
SALON SZTUKI BWA, ul. Długa 67/68 — wyst. „Granice II” — w g. 12-18
ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART., ul. Płonia 6/67 — malarstwo w. A. Kity — w g. 10-17
ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART., ul. Piłsna 1 — wyst. prac graficznych szt. Irenusza Borka — w g. 10-17
GDANSK — OLIVA GALERIA PRZYBRZEŻE (MOK ul. Słaska 66) prof. Stanisław Dawski (Warszawa) — grafika — w g. 10-20
SOPOT GALERIA SZTUKI BWA, Powstańców Warszawskich — Piękna żołnierskiej służby — wyst. fotograficzny: Ogólnopolskie Biennale Sztuki Młodych w g. 12-18
GDYNIA KMPK, ul. Swiętojańska 68 — grafika K. Włodkowskiego (Kawaleria klubu); akwarele L. Stanisławskiego (hall klubowy); grafika K. Włodkowskiego (czelonia) — w g. 10-21
PSP PAWILON WYSTAWOWY, ul. Słaska 1 — wyst. prac okrojowa wyst. filatelijna pt. XXXV lat Ludowego Wojska Polskiego — w g. 10-17.

MUZEJA
Gdańsk, Muzeum Archeologiczne, ul. Mariacka 6, w g. 10-15
Centrale Muzeum Morskie, ul. Szeroka — w g. 10-16

KINA
GDANSK ŚRODMIEŚCIE LENIN
GRAD — King Kong (USA) od 1. 12, g. 10 (seans o godz. 15.30 zamknięty)
SIRACECZY (USA) od 1. 12, g. 15, 17.30, 20
KAMERALNE
Joe w krotkiewce pszczoł (fr) bez ogr., g. 15.30
Mandingo (wł) od 1. 12, g. 17.30
Ebrair — potwór z głębin (jap) od 1. 12, g. 17, 19, 21
Gedania (USA) od 1. 12, g. 19
Gedania — gdzie jest generał (pol) bez ogr., g. 19
Milosna edukacja Walentego (fr) od 1. 12, g. 18, 20
Watra (fr) — film walczy wstępnie (wzbroniony) (radz) bez ogr., g. 19
Kronczarka (szwajc) od 1. 12, g. 17.30
Orunia Kosmos King Kong (USA) od 1. 12, g. 15, 17.30
Spirala (pol) od 1. 12, g. 20
Wrzeszcz Bajka — Tragedia Posedonia (USA) od 1. 12, g. 15 (seans o godz. 10 zamknięty); Wyspa skazańców (meks) od 1. 12, g. 12.30, 17.30, 20
Znicz — Hallo Szpiebroska (pol) od 1. 12, g. 15, 17.30, 18, 20
Zawisza — Rajwanek plynie do Afryki (NRD) bez ogr., g. 15, 17, 19
Godziny miłości (szwajc) od 1. 12, g. 15, 17
Nowy port i maja — Świat Dzikiego Zachodu (USA) od 1. 12, g. 15, 17, 19
Zasadny domina (USA) od 1. 12, g. 15, 17
Pionary wieżowiec (USA) od 1. 12, g. 15, 17

OLIVA DELFIN — Niewinni o murawach rekach (fr) od 1. 12, g. 17.45, 19.30
SOPOT BALTIC — Chinatown (USA) od 1. 12, g. 15, 17.30, 20
POLONIA — Hallo Szpiebroska (pol) od 1. 12, g. 15, 17, 19
GDYNIA ŚRODMIEŚCIE GOPIA
NA — King Kong (USA) od 1. 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STUDYJNE ATLANTIC — Ucieczka przez pustynie (fr) od 1. 12, g. 12.30, 15, 17.30
San Babilia godzina dwudziesta (wł) od 1. 12, g. 10, 17.30, 20
OBLEZU MARYNARZ — Niech żyła duszy (czes) bez ogr., g. 17, Niewinne (wł) od 1. 12, g. 18.30
CHYLONIA PROMIEN — Podróż kota w butach (jap) bez ogr., g. 15.30, Takówkarsz (USA) od 1. 12, g. 17.30, 19.30
ORLOWO NEPTUN — Barbara Radziwiłłówna (pol) bez ogr., g. 15, Człowiek i lano (USA) od 1. 12, g. 17, Poliejanci (USA) od 1. 12, g. 18
GRABÓWEK FALA — Trzy dni Kondora (wł-USA) od 1. 12, g. 17.45, 20, Zorro (wł-fr) bez ogr., g. 15.30
ŚWIENO BARKAS — Mandingo (USA) od 1. 12, g. 18
RUMIA AURORA — Kobra (jap) od 1. 12, Wódz Indian Tedumseh (NRD) bez ogr., g. 18

PRUSZCZ KRAKUS — Rollercoaster (USA) od 1. 12, g. 17, 19.30
TCZEW WISŁA — Sami swoi (pol) bez ogr., g. 18, Mściele (USA) od 1. 12, g. 18.30
WIERHOWO ŚWIŁ — Straceniec (USA) od 1. 12, Colargol na Dzikim Zachodzie (pol) bez ogr.

OPRF zastrzeżenie sobie prawo do zmian w repertuarze kin.
TELEWIZJA
PIĄTEK — 27 października

PROGRAM I
13.25 — TTR, RTSS — Wskazówki metodyczne, sem. 1 — Uczymy się z podręcznika
15.20 — Redakcja szkolna zapowiada
15.30 — NURT — Psychologia — Rozpoznawanie różnic indywidualnych związanych z procesami intelektualnymi, wykł. dr Tatiana Klonowicz
15.50 — Dziennik (kolor)
16.30 — Dzień dobry, tu telewizja (kolor)
16.50 — Obiektowy program województwa łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego
16.55 — Dla dzieci: „Płatek z Pan Kłapucem” (kolor)
17.15 — Klinika Zdrowego Człowieka (otwarcie telewizyjnej Kliniki Zdrowego Człowieka, Fizjologia a profilaktyka) (kolor)
17.40 — „Pravo jazyzy” — Telewizyjny (kolor)
18.00 — „Pan na ratuszu” odc. 4 pt. „Kłopoty”, film TV CBS reż. Evzen Sokolovsky (kolor)
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 — Siódemka
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 — Miły i rzeczywistość —

PROGRAM II
16.40 — Program dnia
16.45 — Domy i my
17.00 — Język francuski, kura podstawowa, lekcja 4 (kolor)
17.30 — „Zasłubiny z Bratysławą” — film muzyczno-rozrywkowy (kolor)
18.00 — Poradnia Zaufania, w programie m. in. o stosunku rodziców do dziecka
18.30 — Turystyka i wypoczynek (kolor)
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kolor)
21.00 — Magazyn morski
21.30 — 24 godziny (kolor)
21.40 — „Szczęście do ludzi” — program publicystyczny — Słuszczy z roku 1945 oraz wspomnienia obraz miasta (kolor)
22.00 — Kniejdoskiego filmowy — Kino Oki, w programie: 1. „Delegacja w kosmos” — prod. radzieckiej, 2. Japońska sztuka walki”, cz. 1 — prod. jap., 3. „Organizm” — prod. amerykańskiej, 4. „Duchy Bonany” — prod. polskiej, 5. „Cortez i złoto Azteków” — prod. francuskiej (kolor)

SOHOTA — 28 października
PROGRAM I
6.00 — TTR, RTSS — Biologia, sem. 1 — Człowiek i porosty
6.30 — TTR, RTSS — Wskazówki metodyczne, sem. 1 — Uczymy się z podręcznika
12.45 — „Młoda uroczka” — Hodowla zwierząt, sem. 3 — Pomieszczenia dla swin i zasady organizacji pracy
13.25 — TTR, RTSS — Mechanizacja rolnictwa, sem. 3 — Mechanizacja prac pielęgnacyjnych
14.20 — Telewizja Młodych Kosmonautów — „Orbita” (kolor)
14.55 — Dziennik (kolor)
15.05 — Dzień dobry, tu telewizja (kolor)
15.25 — Obiektowy — program województwa poznańskiego, gozrowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego
15.45 — Radar — Kronika wojłowska — Larnia czarnaokoska
16.00 — Człowiek samotny — wykład prof. Jackiewicza — Ilustrowany fragmentami filmowy „Samotność”, „Zachębil wśród ludzi”, „Mury”, „Malajanci”, „Czteryściatki” i n. (kolor)
16.35 — Film „Larnia czarnaokoska” — film prod. francuskiej, reż. Yves Allegret w rolach głównych: Gerard Philippe, Madeleine Renaud, Jean Servais
18.05 — Magazyn motoryzacyjny (kolor)
18.30 — Polica i partii — program dokumentalny
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 — Siódemka

DZURY
Telefoniczna Poradnia Językowa UG — udziela porad z zakresu języka polskiego w dni powszednie — w g. 13-15 tel. 41-15-15
Poradnia Łokatorska, Gdańsk, tel. 32-35-54, w godz. 6-22
Telefon Zaufania — Anonimowy Przyjaciel — tel. 31-00-00 w g. 15-18
APTEKI
Stale działają nocne pielniary Gdańsk, ul. Jaskółcza 16, Zwycięstwa 35; Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 30/32, Oliva, ul. Błowy Oliwskiej 34, Gdańsk-Przymorze, Obrońców Wybrzeża 2, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 21, Gdynia, ul. Słaska 42
ROZNE
Telefon „W” 31-21-93, czynny od g. 15 do 17 codziennie oprócz sobót, niedzieli i urlopowych wolnych dni
Telefoniczna Poradnia Językowa UG — udziela porad z zakresu języka polskiego w dni powszednie — w g. 13-15 tel. 41-15-15
Poradnia Łokatorska, Gdańsk, tel. 32-35-54, w godz. 6-22
Telefon Zaufania — Anonimowy Przyjaciel — tel. 31-00-00 w g. 15-18
Numery telefonów alarmowych komend straż pożarnych: Gdańsk, Sopot, Gdynia, Pruszcz Gd., Starogard 998
Fakstowy Pruszczy (Trójmiasto) — numer alarmowy 992 (czynny cała doba)
Pomoc Drogową Gdańsk — 981 (cała doba)

Opowiadanie fantastyczne Potworna tratwa

Według opowiadania J. H. Schmitza opracował M. Steciewicz

kajając wszystko co się na niej znalazło prosto na stożek centralny, gdzie czołżyły witki. Kord ścisnął w dłoni rękawicę noża, drugą ręką podniósł nad głowę mokre ubranie, zdjęte przed chwilą gdy zamierzal jeszcze płynąć ku brzegom. Mokry wezeł ubrania cisnęły z rozmachem poszybował nad stożkiem centralnym, ładując na samym brzegu tratwy po przeciwnie stronie. Zoraż też tamten daleki brzeg stał dęba, wyciął się, odbił zawiątnką ciskając jej zastępy w groźnym oczekiwaniu witkom. W tej samej chwili Kord rzucił się naprzód. Brzeg tratwy i przed nim podnosił się w górę, nie tak strojnie jednak, wolniej, jakby wyczerpany dokonany przed sekundą, po przeciwnie stronie, wysiłkiem. Plusnęła woda. Kord nurkował. Tratwa przepływała nad nim. Nie widząc niczego przed sobą przedzielił się przez czarna dżungli brązowych włosków przepływającego dna tratwy: wtem tuż nad głową otworzył mu się zielonkawy półmrok jej wnętrza. Zgnie, gorące powietrze opaliło mu twarz. I nagle: ujrzał przysonego do wewnętrznej powierzchni stożka centralnego Żółtoglówca — Jeźdźca tratwy. Było więc tak jak się domyślał: to symbioza tratwy z Żółtoglówcem dała początek wypadkom, to ona przekształciła tratwę w okrętowego drapieżca.